

# DZIENNIK Dziennik OWY

Praków  
P. G. Biblioteka  
Uniwersytecka

## POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie miesięcznie 850 Mk., z dostawą  
do domu 950 Mk., na prowincyi 950 Mk.,  
za granicą 1000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1  
wiersz nonparell. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za  
tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadciśniętym  
i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed  
kroniką i repertarz 250 Mk. Za wiersz na  
1-szej stronie 800 Mk. Drobnie ogłoszenia  
za słowo 15 Mk. Za kopie, sprzed. 20 Mk.  
Paski na str. tekst. u góry 250 Mk. u dołu  
200 Mk. Za miejsce rezerw. 25 proc. drożej.  
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów,  
Sykulska 21. Tel. Nr. 24  
Cena pojed. egzem. na  
całym obszarze Polski

**40 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## Zwołanie Sejmu z początkiem września

### Daremne wysiłki.

Konferencja londyńska rozeszła się w niezgodzie. Mozolne próby utrzymania dalszego współdziałania wojennej koalicji okazują się daremne. Po wycofaniu się Ameryki północnej ze spraw polityki europejskiej, w łonie państw zachodnich zarysowują się coraz głębsze szczeryby, gdyż interesy poczynają biegnąć coraz dalej odbiegającymi od siebie drogami.

Konferencja londyńska, aczkolwiek posiadająca odrębny charakter, podzieliła los wielkiej konferencji genueńskiej, która miała w planie pogodzenie całego świata, tak Rosya, jak i Niemcy z koalicją. Już wtedy ujawniły się głębokie różnice wśród państw zwołujących tę konferencję, co dopiero mówić o zgodzie z kontrahentami, którzy wojnę przegrali. Podobnie skończyło się w Hadze, chociaż tutaj wydawało się że zgodna postawa Francji i Anglii wobec Rosji zbliży te dwa państwa do siebie. Okazuje się, jednak, że tak nie jest. Widać tylko, że Anglia doszła po wielokrotnych wahaniach do przekonania, że Rosya to jeszcze niedojrzały owoc dla jej ekspansji handlowej i przemysłowej, że orientując się doskonale w koniunkturach międzynarodowych kupiec angielski doszedł do przekonania, że jeszcze nie czas. I na tem polega zgodność działania z Francją. Ale sądzimy, że tylko do czasu. Ta zgoda się z pewnością rozleci, gdy Rosya stanie się bezwolnym obiektem eksploatacji.

Inaczej jest już jednak w stosunku do Niemiec.

Naturalnie nie możemy sprawdzić czy Niemcy mogą płacić odszkodowania, czy nie; wiemy tylko tyle, że gdyby one z wojny wyszły zwycięsko, byłaby to czarna godzina dla Francji; nacjonalizm jest przecież wszędzie jednakowy, różni się może w temperamencie, nie mniej jednak przedłużenie polityki wojennej wstrząsa organizmem gospodarczym i politycznym całej Europy i może się fatalnie zemścić właśnie na Francji, na którą dziś coraz powszechniej się wskazuje, jako na sprawczynię pogorszenia się stosunków.

Jeżeli prawdą jest twierdzenie polityków niemieckich, że zmuszanie ich do spłaty odszkodowań zniszczy ich gospodarczo, to każdy rozsądny człowiek musi zawołać, że po tylu latach wojny, nie tylko nie wolno niczego niszczyć, ale czas przystąpić do odbudowy.

W marazmie powojennym zaduszą się ludy Europy, jeżeli nie przestaną myśleć kategoriami, do których przywykli w ostatnich latach. Zdziczeje Europa, zawrócimy w zamierzchłe czasy średniowiecza, zaniknie wszelka kultura, inożerstwo dotąd duchowe, przemieni się w fizyczne, jeżeli społeczeństwa nie uświadomią sobie grozy położenia, w jakim się znalazły.

Udaremniona konferencja londyńska jest tylko dowodem, że nie nastąpiło otrzeźwienie, a nie wydobywają się też na powierzchnię sily, któreby nowe torowały drogi. A sily te muszą wyjść z twórczych mas ludowych, skoro przeżył się świat burżuazyjny.

### Dalsze obrady nad projektem autonomii dla wschodniej Małopolski.

WARSZAWA, 16 sierpnia (tel. wł.) Dziś rano prez. ministrów Nowak konferował z min. Narutowiczem, Kamińskim i prof. Aszkenazym w sprawie opracowanego przez komisję rzeczoznawców projektu autonomii dla wsch. Małopolski. Omówiony na konferencji projekt jeszcze dziś przyjdzie pod obrady Rady ministrów, która się rozpoczęła o godz. 5 popołudniu. Jutro ten projekt jako projekt rządowy będzie przedmiotem obrad komisji konstytucyjnej i zagranicznej, które odbędą wspólne posiedzenie o godz. 10 rano.

Dziś o godzinie 1 w południe referował Nowak tę sprawę Naczelnikowi Państwa.

### Sejm będzie zwołany z początkiem września.

WARSZAWA, 16 sierpnia (tel. wł.) Dzisiaj wieczorem rozpoczęły się u marszałka obrady nad ewentualnem zwołaniem Sejmu. Przypuszczalnie sejm zwołany będzie na 6 września.

### Odroczenie wyborów na 2 do 3 tygodni.

WARSZAWA, 16 sierpnia (tel. wł.) Jutro obok posiedzenia połączonych komisji konstytucyjnej i zagranicznej odbędzie się osobne posiedzenie komisji konstytucyjnej dla wysłuchania argumentów, które skłaniają rząd do przesunięcia terminu wyborów na 2-3 tygodni. Dzisiaj u prez. Nowaka przewodniczący klubów odbyli konferencję w kwestyi przesunięcia terminu wyborów. Jak się dowiadujemy Żw. postów P. P. S. stoi na stanowisku, że jedynie plenum sejmu ma prawo zmienić uchwałę co do terminu 5 listopada.

### Niemcy pod ciężarem spłat.

BERLIN, 16. 8. (AW). Wyniki obrad konferencji londyńskiej odżyły się głośnym echem na tutejszej giełdzie i spowodowały szalona wyżkę obcych walut. Ostatnio kosztował dolar 1040 do 1060 mk., korona węgierska 70 mk. n. Usposobienie na giełdzie bezna dziejne.

PARYŻ, 16. 8. (AW). Rząd niemiecki złożył na poczet raty reparacyjnej za sierpień r. b. 500 milionów funtów szterl., to jest 2004 milionów marek niem. na rzecz koalicji.

PARYŻ, 16. 8. (AW). Dziś rozpoczęła obrady komisja reparacyjna w sprawie moratorium niemieckiego. Poincare polecił przedstawicielowi franc. DuBois, by oświadczył się przeciwko udzieleniu Niemcom moratorium.

NIEMCY OŚWIADCZAJĄ, ŻE NIE MOGĄ PŁACIĆ

EILWESE, 16. 8. (Pat.) Rad. Rząd Rzeszy w nocie do aliantów dnia 15 b. m. komunikuje o dokonanej wpłacie pół miliona funtów szterlingów, czyli 10 milionów marek w złocie, jako ratę za sierpień. Jednocześnie rząd podkreśla niemożność uszczerzenia żądanych 2 milionów funtów szterlingów wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej i podkreśla poważne zastrzeżenia przeciwko owym obciążeniom. Od dnia 15 lipca, t. j. od wnieścia memoriału w sprawie uregulowania wpłat wyrównawczych, marka niemiecka spadła z 2/100 na 1/100 wartości przedwojennej.

### Faszyści zapowiadają pochód na Rzym

RZYM, 15. 8. Przewódca faszystów Mussolini ogłasza w neapolitańskim piśmie „Matino” z bezwzględną otwartością swój program przekształcenia państwa włoskiego i zapowiada, że w październiku będzie zwołana do Neapolu rada narodowa partii, którą można określić jako „sztab generalny”. Jest możliwe — oświadcza Mussolini — że faszyści podejmą marsz na Rzym. Na razie pochód wojska faszystów,

liczącego 200-300.000, na Rzym nie jest przewidziany, choć strategicznie byłby on możliwy, gdyż wszystkie bezpośrednie drogi do Rzymu znajdują się w rękach faszystów. Politycznie jednak wyprawa ta nie jest obecnie konieczna. W historycznym znaczeniu pochód na Rzym jest w toku i w stadium przygotowania znajduje się nowy polityczny ustrój.

## Przed zerwaniem Bawaryi z Rzeszą niemiecką.

BERLIN, 15. sierpnia. Ostatnie wiadomości z Bawaryi brzmią bardzo poważnie. Jak się zdaje, bawarskie koła rządowe są przeciwne przyjęciu protokołu porozumiewawczego, który w Berlinie podpisał prez. ministrów hr. Lerchenfeld. Natomiast w kołach rządowych Rzeszy uważają,

jakąkolwiek zmianę w ustalonym protokole za niemożliwą. O ile Bawaryja nie zechce uznać tego protokołu, będzie musiała — jak oświadczają w berlińskich kołach miarodajnych — wyciągnąć z tego wszystkie dalsze konsekwencje.

### Zniesienie stanu wyjątkowego.

Ustawa z dnia 3 sierpnia 1922 r. o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce.

Art. 1. Wprowadzony w Małopolsce rozporządzeniem austriackiej Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1914 r. (I) Nr. 158 austr. Dz. Ust. P.) stan wyjątkowy znosi się.

Art. 2. Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek:

Tramczyński.

Prezydent Ministrów:

J. Nowak.

Minister Spraw Wewnętrznych:

A. Kamiński.

Nareszcie!

### Leczenie inwalidów na koszt państwa.

Inwalidzi wojenni, uznani za takich, w postępowaniu superrewizyjnym, mogą być oddawani na leczenie, poza szpitalami inwalidzkimi do wszystkich szpitali wojskowych narówni z żołnierzami, a także do szpitali cywilnych. Upoważnione do opieki nad inwalidami instytucje, przy przesyłaniu potrzebujących leczenia do szpitala inwalidów, winny zaopatrywać chorych w karty wstępu, w których lekarz danej instytucji stwierdza, że stan choroby jest w bezpośrednim związku ze stanem zdrowia, z powodu którego przesyłany na leczenie chory został uznany za inwalidę w drodze postępowania superrewizyjnego. Inwalidów, zgłaszających się do szpitala bez wystawionej w sposób powyżej wskazany karty wstępu, szpitale nie będą przyjmować na leczenie na koszt państwa.

### Bezrobocie w Anglii.

LEAFIELD 16 sierpnia (Pat.) Radio. Odbyło się posiedzenie gabinetu angielskiego w celu wysłuchania sprawozdania komisji do spraw bezrobocia. Ustalono, że komisja rozszerzy swoją działalność, niosąc pomoc między innymi także bezrobotnym w handlu. Z powodu rozbiegania się narad londyńskich widoki co do bezrobocia w Anglii pogorszyły się. Z tego też powodu waluty obce na londyńskim rynku pieniężnym wahają się znacznie i transakcje miały charakter nerwowy.

LEAFIELD, 16 sierpnia (Pat.). Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych w ubiegłym miesiącu zmniejszyła się o 24.000. Ogólna liczba pozbawionych pracy wynosi 1,328 000.

### Składajcie złoto na Skarb Narod.

kawego. Zwłaszcza w literaturze anglo-amerykańskiej roi się od utworów, roztrzaskających problem konfliktu między purytanizmem zasad a potęgą namiętności, która jak płomień przeżera je i spala. Purytanizm jest wytworem ducha ludów anglosaskich; ma on w sobie zakamieniałą chłodną jak lód prostotę etyki i fanatyczną bezwzględność, nie wchodzącą z niczem w kompromis. Jego okrucieństwo, o ile wdzierał się w życie ludzkie, nie przejawiało się ekstatycznym, wręcz rozpasaniem świętych inkwizycji krajów południowych — było twarde i zimne, jak topór, który ścinał głowę króla Anglii, Karola I., uroczyste jak Biblia żołnierzy Cromwella.

Pastor Armstrong był dobrym kapitanem swej gminy. Zajmował się gorliwie sprawami swego urzędu, dwał o kult religijny i o duszne zbawienie powierzonych swej pieczy owieczek. Wyznawał surową etykę purytanów — aż przyszedł czas. Na drodze życia, na drodze unormowanych zasad stanęła mu kobieta (czyż kiedykolwiek dzieje się inaczej?) i to kobieta z przeciwległej sfery życia — wyzwolona z pęt przyjętych konwenansów, z pucharów światowej rozkoszy pijąca słodycz i miętę, sławna śpiewaczka, Rita Cavallini. Pod pierwszym czarem jej oczu załamała się dusza pastora, że jak niewolnik poszedł za jej śladem. A gdy odrębny urok młodego pastora i jego mocne uczucie znalazły oddźwięk w sercu aktorki i gdy zespoliły się w początku miłości, Armstrongowi, umięczonej prostolinijnie czułości i myślenie, wydało się, że wszystko zakończy się tak, jak się kończyło zwykle — małżeństwem

### WYDATKI NA WALKĘ Z GŁODEM W ROSYI.

Moskwa. (Russpress). Ogłoszono sprawozdanie o wydatkach rządowego centralnego komitetu dla walki z głodem. Ofiar pieniężnych zebrano na sumę 920 miliardów rb., z czego wydano 668 miliardów. Oddziały prowincjonalne komitetu zebrały 894 miliardów i wydały 618 miliardów. Ogólnopństwowy podatek pogłówny przyniósł 7 trylionów rb. Sprzedaż kosztowności cerkiewnych dała 1 miliard rb. w złocie i przeszło półtora trylionu rb. sowieckich. Ukrainie udzielono dla walki z głodem 500 miliardów rb. Krymowi 400 miliardów.

### GŁÓD W ROSYI.

LEAFIELD, 16. sierpnia. (Pat.) Wysoki komisaryat dr. Nausena w Genewie komunikuje: Przedstawiciele dr. Nausena, którzy w lipcu b. r. udali się do Charkowa, Aleksandrowska i Melitopola, stwierdzają, że będzie potrzeba wysłać pomoc do południowej części Ukrainy przynajmniej przez najbliższe 6 mies., gdyż w przeciwnym razie, głód będzie się tam szerzył w coraz to większych rozmiarach.

Według sprawozdań, jakie nadeszły do Komisji, rezultaty ostatniej kampanii rolnej są złe. Zboża prawie całkowicie nie zeszły.

W okręgu Melitopolskim, uchodzącym za najlepszy obszar na Ukrainie, 2/3 obszarów ornych powróciło do stanu stepowego, leżącego odlegość, płony zaś na pozostałej 1/3 części uważane są za mniej, niż średnie. W jesieni roku ubiegłego obsiano 129, na wiosnę zaś b. r. 200.000 dziesięcin, podczas gdy ilość ziemi uprawnej w tym okręgu wynosi 963.000 dziesięcin. Przy tem wszystkim 75 proc. zasiewów uległo spustoszeniu.

### KŁĘSKA POWSTANIA IRLANDZKIEGO.

LEAFIELD, 16. sierpnia. Wedle wiadomości podanych przez pisma, cała armia republikańska w Irlandyi, z wyjątkiem przywódców i ich najbliższego otoczenia znajduje się w rozprzężeniu. Wśród powstańców daje się zauważyć tendencja opuszczenia miast i ucieczka do miejscowości górzyskich i niedostępnych. Ci republikanie formować mają oddziały, dokonywujące napadów. De Vallera znajduje się podobno wśród swoich wojsk w Mallow. We czwartek widziano go w Korfu, który opuścił w zamkniętym powozie, a otoczony eskortą zbrojnych już po ewakuacji armii.

### 3 teatru Wielkiego.

„ROMANS” sztuka w 3 aktach z prologiem i epilogiem E. Sheldon a.

Po okropnościach „Pelikanów“ i „Prawd“ nareszcie coś jakby powiew życia. Świat ludzi, spraw i problemów, nie rozkładany przez przyzmaty chorobliwych majaczeń, nieprzesycony podgorączkowym stanem, w którym wizyjność zastępuje miejsce rzeczywistości, a sztuczność imitować ma wyższy czy głębszy rodzaj istnienia — nadnaturalność. Bo stanowczo nie wierzę, że twórczość tego rodzaju (nawet w najdoskonalszych swych uzewnętrznieniach) jest twórczością wyższego typu i że silniejsze czy słabsze przejmowanie i odczyszczenie jej w dziełach literatury oraz w teatrze uzależnione jest od więcej czy mniej skomplikowanej inteligencji, od stopnia uświadomienia kulturalnego i literackiego. Przeciwnie — nerwy i cały system wrażliwości przeciętnego poczciwca łatwiej jest poruszyć ukazaniem mu nadzwyczajności czy patologicznego zjawiska, niż prostotą, potęgą i głębią codziennych przejawów życiowych. Bo do tworzenia dzieł pierwszego rodzaju potrzeba tylko podkładu a-normalności, fantazy i kuglarskiego sprytu, te drugie natomiast wymagają intuicyjnej wnikliwości w istotę jaźni i dokonywujących się w niej przemian, daru obserwacji i natchnienia.

„Romans“ Sheldona, pisarza — jeśli się nie myli — amerykańskiego — nie ma pretensji do objawiania czegoś nowego, czegoś bardzo cie-

z ukochaną. Lecz Rita miała „przeszłość“ za sobą; Armstrong pojmuje to i myśląc, że jej wyznanie odnosi się tylko do błędu pierwszej, uwiedzionej młodości, przebacza jej z całego, miłością przelewającego się serca. Tymczasem na widowni jego słonecznego zachwyty ukazuje się cień: mężczyzna, którego Rita niedawno jeszcze była kochanką. On nie wie o tem napewno i aby zbyć się dręczącej wątpliwości, każe jej przysięgać, iż ja poza przyjacielskim stosunkiem, nic z tym człowiekiem nie łączyło. Ale Rita jest za uczciwa w swej prawdziwej miłości ku niemu i straszna prawda ostatecznym ciosem spada na życie nieszczęśliwego. Odrzuca się od niej i ucieka, aby wrócić raz jeszcze. Szal namiętności, ból, wspomnienia religijnej etyki i duszpasterskiego obowiązku względem grzesznych i upadłych — wszystko jak fale wzburzonego morza ściera się w duszy pastora. I stało się, że pożar miłości i pożądania opanował zupełnie tego młodego człowieka: widać się u nóg ukochanej, błaga ją o jedną, jedyną noc szczęścia, noc zapomnienia. Lecz ona, chcąc zachować czyste wspomnienie swej pierwszej, prawdziwej miłości, odmawia — i nieco teatralną sceną modlitwy kończy się cała smutna historia tych dwojga.

Opowiada ją stary Armstrong po 40 latach swemu wnukowi, którego chce odwieść od małżeństwa z aktorką. Widzimy go w prologu i epilogu, podczas gdy dzieje jego miłości ujęte są w scenach trójaktowego dramatu. Lecz wnuk, wysłuchawszy całego opowiadania, mającego być odsiraszającym przykładem, oświadcza — co

## W Londynie nie doszło do zgody.

LONDYN, 15 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu szefów delegacji, Poincare wobec nadal trwającej różnicy poglądów delegatów, zaproponował odroczenie powzięcia decyzji w sprawie moratorium na podstawie formuły następującej: Ponieważ osiągnięcie układu zdaje się być niemożliwe, wobec tego rozstrzygnięciem najbardziej sprzyjającym utrzymaniu porozumienia i regularnemu wykonaniu traktatu byłoby odmówienie Niemcom wszelkiego rodzaju moratorium w odniesieniu do trzech najbliższych rat miesięcznych, t. j. sierpniowej, wrześniowej i październikowej, oraz nieprzyjmowanie chwilowo jeszcze żadnej decyzji co do raty listopadowej i następnych.

Rada z dnia 15. sierpnia byłaby odroczone do dnia 31. b. m., z powodu opóźnienia wywołanego naradami londyńskimi i powzięciem decyzji przez komisję odszkodowawczą. Pozostaje samo przez się zrozumiałe, że w razie nieuiszczenia przez Niemcy którejkolwiek z trzech najbliższych rat, komisja odszkodowawcza stwierdziłaby fakt uchybienia ze strony Niemiec przyjętym zobowiązaniom. Poczynając od dnia dzisiejszego, sprzymierzeńcy rozpoczęliby stosowanie szeregu takich środków kontrolnych, co do których zgoda została osiągnięta. Następna konferencja międzysojusznicza miałaby się odbyć na początku listopada b. r. w celu zbadania sprawy przygotowania pożyczki międzynarodowej dla Niemiec oraz sprawy długów międzysojuszniczych. —

Powyzsza propozycja Poincarego została odrzucona przez Lloyda Georgea, który z kolei zaproponował udzielenie Niemcom niezwłocznie 3-miesięcznego moratorium.

Poincare odpowiedział na to formalnym oświadczeniem, że w takim razie musiałby użyć zgody na zaprowadzenie kontroli nad niemieckimi kopalniami rządowymi i domami leśnymi. W ten sposób zgody nie osiągnięto

### Co będzie dalej.

LONDYN, 15 sierpnia (Pat.) Havas. Francuska Rada ministrów na posiedzeniu środowym zajmie się zbadaniem sytuacji wytworzonej przez niedojście sprzymierzonych do porozumienia w sprawie instrukcji, jakiego miały być udzielone przedstawicielom rządów w komisji odszkodowawczej odnośnie do prośby Niemiec o moratorium. Poincare ponownie udzieli delegatowi

francuskiemu w komisji odszkodowawczej, Dubois, instrukcji, aby sprzeciwił się do udzieleniu Niemcom moratorium. Nie jest wykluczonem, że i delegat belgijski otrzyma podobne instrukcje od swojego rządu. W tym wypadku w razie dalszej opozycji ze strony delegatów angielskiego i włoskiego, nastąpiłby w komisji równy podział głosów, wobec zaś nieuczestniczenia w komisji delegata amerykańskiego w charakterze przewodniczącego przeważałby szale na korzyść decyzji sprzyjającej utrzymaniu w mocy dotychczasowego planu wypłat niemieckich, powziętego w dniu 13. marca b. r. Zaznaczyć należy, że gdyby nawet nie uważać głosu przewodniczącego Dubois za głos rozstrzygający, to i tak uzyskane głosy delegatów francuskiego i belgijskiego w komisji oznaczałyby odrzucenie wniosku angielskiego o moratorium wobec nieosiągnięcia w głosowaniu niezbędnej większości. Podział zaś głosów po 2 z każdej strony musiałby oznaczać utrzymanie status quo, czyli nieudzielenie moratorium.

### NIEMCY MUSZĄ ZAPŁACIĆ.

LONDYN, 16. 8. (Pat.) Havas. Przed zerwaniem konferencji londyńskiej osiągnięto porozumienie co do tego, że rata niemiecka z 15 bm. w wysokości dwóch milionów funtów szterlingów, ma być wypłacona bezwzględnie w ciągu najbliższych paru tygodni, poczem co do następnych wypłat powinno być osiągnięte nowe porozumienie pomiędzy Niemcami a oddzielnymi państwami. Porozumienie to będzie ewentualnie zatwierdzone przez komisję odszkodowawczą.

### SPRAWA POŻYCZKI DLA AUSTRYI.

LEAFIELD, 16. 8. (Pat.) Radio. W południe ostatniego dnia obrad konferencji londyńskiej poseł austriacki w Londynie wręczył konferencji notę w sprawie groźnego położenia finansowego Austrii. W nocie tej Austrija prosi o dalszą pożyczkę. Rząd austriacki zaznacza, że w razie odmowy nie byłby nadal w możności spełniać włożonych nań zadań.

Podczas dyskusji na plenum konferencji w sprawie powyższej Lloyd George oświadczył, że nie potrafi wskazać, co mogłoby sojusznicy w tej sprawie jeszcze uczynić ponad to, co już zostało zrobione. Premier angielski podkreślił, że Anglia dała Austrii już 12 milionów funtów szterlingów. Poincare i Schanzer oświadczyli z kolei, że rów-

nież Francya i Włochy dały Austrii kredyt w znacznej wysokości. Wszyscy delegaci zgodzili się na to, że żaden rząd koalicyjny nie jest w możności nakładać nowych ciężarów podatkowych na ludność swoich krajów w imię ratowania Austrii, zanim położenie tego kraju nie będzie poddane starannemu zbadaniu. Równocześnie zgodzono się co do tego, że wielkie mocarstwa nie mogą obojętnie patrzeć na upadek Austrii. Wobec powyższego Poincare zaproponował, aby Liga narodów, która już zajmowała się badaniem warunków Austrii, zajęła się obecnie pogłębieniem tych badań. Propozycja ta została przyjęta.

### Delegacja francuska opuściła Londyn.

LONDYN, 6 sierpnia (Pat.) Havas. Delegacja francuska opuszcza Londyn we wtorek rano.

### GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 16. 8. (Pat.) Havas. Prasa francuska, omawiając konferencję londyńską, uzależnia jej jednoznacznie przypisanie nieudzielenia Lloyda George'a na punkcie zastawów. Żądanie Poincarego w sprawie zastawów dzienniki francuskie jednomyślnie pochwalają. Pochwalają również ogólną postawę; zajęta przez Poincarego i podkreślają jej charakter pojednawczy. Zauważają przytem, że Poincare nie mógł iść w ślad za L. Georgem, bez zataraty w ten sposób najżywniejszych interesów Francji.

### GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

LONDYN, 16. 8. (Pat.) B. K. Dzienniki londyńskie podkreślają, że do zerwania konferencji doprowadziło stanowisko Poincarego w kwestyi konfiskaty lasów i kopalni niemieckich. Lloyd George usiłował przy pomocy członków innych delegacji przeprowadzić propozycję pośredniczącą, jednakże bez rezultatu, ponieważ Poincare okazał się nieustępliwym.

### Różne.

TRAGICZNY ZGON PUBLICYSTY ŁOTEW-SKIEGO. Jak donoszą, dnia 7 b. m. utonął w morzu podczas kąpieli Edmund Frejwald, red. organu Związku włościański „Brihwo Some“ wybitny publicysta, adwokat i polityk. Frejwald był uczestnikiem zeszłorocznej wycieczki dziennikarzy bałtyckich do Polski. Miał wiele sympatii dla Polski i rozumiał wspólność interesów polsko-łotewskich, czemu dawał wyraz w swej działalności publicystycznej.

POPYT NA TOWARY POLSKIE W ROSYI. Z dniem 1 sierpnia wznowili bolszewicy jarmark w Niżnym Nowogrodzie. Jak wiadomo, niegdyś jarmarki te posiadały ogromne znaczenie. Jak opowiadają kupcy rosyjscy, dziś na jarmarku tym brak prawie zupełnie manufaktury, towarów białych i galanterii. Udział zagranicznych eksportatorów bardzo znikomym. Pewien przedstawiciel „wiesztorga“ oświadczył, iż szkoda wielka, że polski przemysł nie jest w Niżnym Nowogrodzie reprezentowany, gdyż już w pierwszych dwóch dniach przybyli na jarmark kupcy żądali łódzkiej wyrobów i towarów galanterijnych z Polski, które w Rosyi mają ustaloną markę.

KONFISKATA MAJATKU HABSBERGÓW. Rząd rumuński skonfiskował majątek b. arcyksięcia Józefa, obejmujący 39.000 morgów.

Konfiskatę opiera rząd rumuński na artykułach traktatów w St. Germain i Tiranor

„MIASTO MIĘDZYNARODOWE“ W BELGII. Dwaj znani belgijscy bojownicy zbratania się narodów senator Lafontaine i prof. Otlot zajęli się żywo propagandą myśli założenia koło Brukseli „miasta międzynarodowego“. Budowa miasta tego ma być ukończona i otwarta w r. 1930, t. j. w setną rocznicę niezawisłości Belgii. Mieście się w niem będą wszystkie te urządzenia, które służą do ogólnego rozwoju ludzkości. Miasto międzynarodowe ma być ściśle neutralne i będzie posiadało własną autonomię.

zresztą było do przewidzenia — że on ze swoją ukochaną będzie szczęśliwy i dziadek z rezygnacją godzi się na przyjęcie aktorki do swej rodziny.

Sztuka, jak pominęłam, nie daje niczego nowego, lecz jest pisana żywo, ze zrozumieniem scenicznych wymogów, z dramatycznym zaciekaniem, silnie zwłaszcza uwypatniającem się w końcowych scenach aktu II i w akcie III. Dużo w niej szerości i oryginalnie uchwycenych momentów (w scenach miłosnych), melodramatycznie zdradza się tylko końcowym efektem modlitwy.

Jest ona popisem tylko dwojga osób, które wypełniają sobą całość i skupiają jedynie na sobie uwagę. To Armstrong i Rita. Pojedynek tych dwojga serc i charakterów kreowali p. Solska i p. Kwiatkowski. P. Solskiej ta dopiero rola dała sposobność do ukazania swej siły w całej jej świetności, bo ani rola córki z „Pelikana“ ani Ludki z „Prawy“ w mojem przekonaniu nie jest odpowiednim probierzem talentu wielkiej artystki. Kreacje tamte, będące na polu irrealności, mogły dawać tylko plastyczne epizody czy momenty, reprodukujące tragizm, uniemożliwiały kontynuację akcji dramatycznej: miało się wrażenie, że sprawa odgrywa się poza zasłoną, skąd tylko od czasu do czasu przeświecają fragmenty wielkich gestów i wielkich póz życia. W „Romansie“ natomiast p. Solska mogła okazać się całą i mogła okazać się sobą. Tutaj wygrać mogła życie — że tak powiem — na pełnym słońcu, z całą jego uchwytą finezyą i przezroczytą głębią. Jej Rita, była kobietą z tego świata: błyszcząca pełna werwy i kaprysów artystka, w której duszy pod złotym py-

lem i błyskiem codzienności, pod osadem grzechów, naniesionych wiatrami życiowymi, snuły się czarodziejskie, niewinne kwiaty pierwszych dziewczyczych uczuć, wiecznie świeżych tęsknot i świeżych pragnień. Rita Solskiej, nie jest nigdy tragicznie wzniosła; może być smutna, aż do przygnębienia, może być nieszczęśliwa, lecz dzięki subtelnemu wyczuciu wykonawczyni, nie zatracą nigdy charakteru zwykłej kobiecości. Gdyby zrozumieć mogło wielu aktorów, że tragizm życiowy nie ma nic wspólnego z teatralną wzniosłością, jakżeż inaczej, jakżeż prawdziwiej wyglądałyby ich kreacje! Brak miejsca nie pozwala mi wdawać się w szczegóły gry znakomitej artystki; stwierdzam jedynie, że ta kreacja w pełni przypominała nam jej zasłużoną sławę.

P. Kwiatkowski w mojem przekonaniu, jest artystą o bardzo wielkich zdolnościach. Charakterystyczność typu pastora wypadła w roli jego bardzo dobrze, a składały się na nią maska, powściągliwość ruchów, powaga głosu, przejawiająca się zawsze — nawet w scenach miłosności miłosnej, w których gwałtowność miała odrębne piętno, odróżniające obłąkanego miłośnika księdza od zwykłego kochanka.

P. Snav miał odtwarzać poprawnego, solidnego i zrównoważonego pana, i rolę tę oddał należycie. Bardzo zajmującym prostotą i wdziękiem epizodnikiem była p. Kłunontowiczówna: p. Bystrzyńskiemu natomiast brak naturalności nie tylko ruchów, ale także dotąd nie może się zdobyć na swobodę gry umiędzycznej w twarzy.

Artur Œwikowski.

# Nowiny z dnia.

Lwów 17 sierpnia.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Czwartek „Romans” sztuka.

Piątek „Pelikan” dramat.

We wszystkich przedstawieniach gościnne występy pp. I. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej.

Początek przedstawień o godzinie 7:30 wieczór.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

## REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Gościnne występy w Teatrze żyd. Gimpla Jagiellońska 11.

Dziś, czwartek, „Na pograniczu dwóch światów” (Dybuk). Legenda dramatyczna w 4 aktach L. Anskiego.

Jutro, piątek, premiera „Jankiel Kowal”, sztuka w 3 akt. D. Pńskiego.

## MAŁE COLOSSEUM

w ogrodzie Jardin de Paris, Teatyńska 14.

Codziennie przedstawianie o 8 wieczorem. Nowy program.

WYSTĘPY ZNAKOMITYCH NASZYCH GOŚCI SOLSKIEJ I WYSOCKIEJ już się kończą. Dziś to jest we czwartek po raz ostatni „Romans” Sheldena, w piątek pożegnalny występ w „Pelikanie” Strindberga.

„OSMA ŻONA SINOBRODEGO”. Teatr Nowości otwiera w piątek nowy sezon kapitalną farsą Lavoira p. t. „Osma żona Sinobrodego”, która w zeszłym sezonie święciła na europejskich scenach rekord powodzenia. Dowcipna treść, arcywesołe sytuacje, zręczna robota sceniczna — wszystko to składa się na całość bardzo interesującą i żywą. Sztukę reżyseruje Rasiński, który gra również główną rolę, co daje już rękojmię powodzenia. Świetną rolę światowej kobiety, która inteligencja, sprytem i kulturą towarzyską osiąga zwycięstwo nad Amerykanieniem gra Rasińska. Doskonała artystka, jak sądzić można po próbach, da znowu kreację ciekawą. Wielkie pole do popisu będzie miał ponadto p. Justian. Z reszty grających należy wymienić pp. Klimontowiczównę, Jankowską, Larewicza i Nawrockiego.

WYSTĘPY WOJCIECHA BRYDZIŃSKIEGO. Jeden z najświetniejszych artystów warszawskich W. Brydziński, którego poważna krytyka przyjmuje zawsze owacyjnie, zjechał do Lwowa na kilka występów w Teatrze Wielkim. Po raz pierwszy zobaczymy go w głośnej sztuce Andrejewa p. t. „Ilen, którego biją po twarzy” w sobotę, 19. b. m. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

„ŻYCIE TEATRALNE” ulubiony tygodnik ukazywać się będzie jak zeszłego roku i sprzedawany będzie we wszystkich Teatrach Miejskich. Na treść „Życia” składać się będą artykuły znanych pisarzy. Pierwszy numer po ferjach już się ukazał.

ULGI PASZPORTOWE dla zagranicznych uczestników II. „E. W.”. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało polecenie wszystkim placówkom zagranicznym, by wyleritymowanym uczestnikom II. Targów Wschodnich, o ile nie ma zastrzeżeń przeciwko ich wyjazdowi do Polski, udzielały wizy za opłatą zniżoną o 75 proc. do 1/4 wysokości opłaty za wizę zwyczajną.

Co do ulg kolejowych, interwencja w Ministerstwie kolei żelaznych nie odniosła skutku, z uwagi na okoliczność, że taryfy kolejowe, zwłaszcza osobowe w Polsce, są w stosunku do taryf zagranicznych niezmiernie niskie.

Sytuacja powyższa w ostatnich dniach uległa o tyle zmianie, że w międzyczasie taryfa kolejowa od 1. września 1922 ma pójść w górę.

KURSY WALUT. Marka polska spada w dalszym ciągu. Wczoraj na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono: za 1 dolara od 7,250 do 7,350, dol. kanad. 7,250, marki niem. 6 — 8, leje rum. 54 — 57, firy 300, franki franc. 565, fr. belg. 540, fr. szwajc. 1,300, kor. czeskie 190, kor. austr. stempl. 0,10, kor. węgierskie 5, f. szterlingi 31,500, ruble carskie w banknotach po 100 i 500 r. po 150 mk.

SZUKA WRAŻEN. Genia Zwillingerowa, żona fryzjera, zamieszkała na Zmiesieniu, donosi policji, że 14-letni syn jej Adolf, bawił na wakacjach u znajomej w Żółkwi, skąd wydalit się z domu i przepadł bez wieści.

NERWOWOŚĆ MAJSTRÓW PIEKARSKICH. Herman Sch. i Mendel K. czeladnicy piekarscy przyszedli na ulicę Beisera i tu przez okno piekarni Majera, chcieli porozumieć się ze swym kolegą, aby poprosić go na zebranie organizacyjne. Wówczas syn właściciela piekarni obraził słownie obu, wybiegł z drageim na ulicę i podarłszy ubranie na jednym z czeladników zbil go w niemilosierny sposób. Przypadkowo się tej scenie około 100 osób, w końcu policjant sprządził butnego młodzieńca na inspekcję policyjną, gdzie spisano z nim protokół.

Samuel Haj, właściciel piekarni przy ul. Źródlanej f. 27, w alarmujący sposób doniósł policji, że dwóch robotników piekarskich przyszło do jego piekarni i rzekomo zabroniło jego żonie wypiekać chleb, albowiem niema ona do tego uprawnienia przemysłowego.

Oba te zajścia świadczą o nerwowości panów majstrów, którzy postępują jak to przysłowiowe stworzenie co samo krzyczy i drze worek.

PRZYPADKOWE ODKRYCIE. Eli Frankłowej w r. 1914 skradziono mnóstwo rzeczy. Wczoraj przypadkowo ujrzala ona w sklepie komisowym W. Szczerby przy pl. Akademickim swój wówczas skradziony dywan, kupiony przed laty za 1.200 koron przedwojennych. Dywan ten dał w komis do tego sklepu niejaki Selig, zam. przy ul. Rzeźnickiej, za sumę 500.000 marek. Frankłowa ucieszona odkryciem zawiadomiła o tem policję.

ZAJĘCIA POSTERUNKOWEGO. Marva K. zajęta w Towarzystwie ubezpieczeń „Przyszłość” przy ul. Kilińskiego, zawiadomiła posterunkowego Metznera, że drzwi biura są otwarte a klucz tkwił w kasie. Policjant przerwał patrołowanie na ulicy, poszedł do biura, zamknął kasę klucz zabrał ze sobą i zawiadomił o tem komisarzaty policji. Następnie długo poszukiwał za dyrektorem tego towarzystwa, który ostatecznie orzekł, że nie w kasie nie brakuje, a klucz pozostał w zamku przez zapomnienie.

FABRYKA TRUJĄCEJ WÓDKI W mieszkaniu Markusa Kaufa przy ul. Lyczakowskiej 165 wykryto „destylarnię” spirytusu denaturowanego, który po „oczyszczeniu” przerabiano na pierwszej marki likiery i t. p. specjały. Dykcja skarbu zaopiekowała się tą fabryczką, tem bardziej, że znaleziono tu maszynkę do kręcenia tytoniu, co wskazuje na wielostronną konkurencję Kaufa z władzami skarbowymi.

TAKŻE URZĘDOWANIE. Kazimiera Wołoszyńska, służąca, wybrała się z dziećmi na przechadzkę na Wysoki Zamek. Jeden z małców rzucił piłkę w krzaki, którą dozorczy strażnik oddał zarządcy plantacji. Służąca ta musiała zarządcy uiścić tytułem grzywny 2.000 mk., na którą to kwotę nie otrzymała pokwitowania. Jak o wszystkich podobnych dolegliwościach, zawiadomiono i o tem policję.

— BAGATELA, teatr literacko-artystyczny, pod dykcją Br. Bronowskiego, rozpoczyna swą działalność napewno d. 24 b. m. przedstawieniem inauguracyjnym. Da ono lwowskiej publiczności poznać, jak cacko ślicznie odświeżoną salę i ensemble w całym tego słowa znaczeniu wspinały. Dyr. Bronowski przygotował istne perełki pogodnej muzy, także tanecznej i niema wątpliwości, że program inauguracyjny sprawi entuzjastyczne wrażenie.

## KATASTROFALNY WYBUCH TLENU W POZNAŃSKIM.

POZNAŃ. 13. sierpnia. (Pat.) W sobotę o godz. 2. popoł. nastąpił wybuch w fabryce tleńcu Jezinerskiego w Czempinie. 8 osób zginęło na miejscu. Właściciel fabryki ranny. Siła eksplozyji była tak wielka, że w całym Czempinie wyleciały szyby.

## Tow. Hołowko ofiarą endeckiego napadu.

Tow. Tadeusz Hołowko przemawiał w niedzielę w Mławie na wiecu. Ludzi było wielu, ile, że to była niedziela. Towarzysze z organizacji miejscowej, oczekujący go na dworcu kolejowym, ostrzegli go, że szykują się na niego endecy, że przygotowali jakąś bojówkę, że są ludzie w Mławie, którzy się od kilku dni już odgrazali, że urządzają socjaliście stypę, aby drogę do Mławy zapomnieli.

Tow. Hołowko mówił o reformie rolnej. Przerywano mu. Wymyślano.

Gdy skończył, miejscowi luminarze księgarz Siudak i trafikarz Wróbel zabrali głos, aby że tak powiemy mówić o Naczelniku Państwa i o Korfantom. Nastroj w czasie tych przemówień panował pogromowy. Studenci uniwersytetu bawiący w Mławie, zgoda nie socjaliści, poruszeni nastrojem tłum, ostrzegli tow. Hołowkę przed gotującym się na niego zamachem, otoczyli go kołem i namawiali, aby wiec opuścić.

Tow. Hołowko posłuchał ich rady, ale za ledwie wszedł w aleję, prowadzącą do dworca (4 kilometry) — wysypał się za nim tłum mieszczan i łobuzów, pędząc za gromadką studentów, wśród których znajdował się Hołowko.

Z bocznej ulicy wychylił się sekretarz magistratu Ossowski i zaczął nawoływać tłum, aby bili żyda, socjalistę, bolszewika.

Napotkano nareszcie 3 policjantów. Gdy się tow. Hołowko odwołał do nich, aby spełnili obowiązki i stanęli w obronie samotnego i bezbronnego człowieka, policjanci zwrócili się do tłumy i zaczęli namawiać do spokoju. Gdy usłyszeli, że tow. Hołowko jest socjalistą, uciekli.

Uciekł też napotkany w drodze sierżant policji.

Co widząc Ossowski, chwycił za cegłę i zaczął nią walić w tow. Hołowkę. Uderzył go w twarz cegłą i o mały włos oka nie wybił!

Tłum za jego przykładem rzucił w bezbronnego kamieniami! Towarzysza naszego ciężko pobito.

Bezprzykładna ta orgia została przerwana z chwilą, gdy Hołowko i jego młodzi obrońcy znaleźli się na dworcu. Tuż policjant rzucił się na tłum i sam jeden go rozpedził. Tak endecja rozpoczyna kampanię wyborczą.

## Polityka kinowa w województwie.

Od 2. sierpnia jest zamknięte przez województwo lwowskie jedno z większych kin lwowskich i nie ma siły, aby nakłonić tę władzę do zezwolenia na otwarcie tego kina, i aby 30 rodzin pracowników nie było pozbawionych chleba. Wielokrotne delegacje pracowników kinowych, interwencja poselska, wreszcie zwrócenie się do Warszawy o pomoc, wszystko dotąd daremne.

A przeszkodą hamującą decyzję województwa jest to, że kompetentem o licencję jest Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, który dopełnił wszystkich wymaganych przez ustawę warunków, aby licencję dostać i uzyskać salę kina dla swych oświatowych celów.

Gdyby kandydatem o licencję było jakieś Towarzystwo nagłej śmierci, sprawa byłaby załatwiona. I w tym kierunku wyszukuje się zwłokę, chce się sterroryzować właściciela kina, aby zerwał swój układ z Uniwersytetem, nawet Thumena zaprzężonego do nagonki, a pracownicy czekają głodni...

Czy p. wojewoda Grabowski solidaryzuje się z tą robotą? Zobaczymy...

## Komunikaty.

× NA DOCHÓD BUDOWY II-go DOMU TECHNIKÓW WE LWOWIE odbędzie się dnia 19 b. m. w sobotę o godzinie 5-tej po południu pod protektoratem JWPana Dyr. K. Barwicza i Jego Magnificencji Rektora Politechniki Dr. M. T. Hubera, Wielka Zabawa Ogrodowa w Parku Zabawowym w Brzuchowicach. Komitet przygotowuje liczne niespodzianki. O godzinie 12 w nocy specjalny pociąg z Brzuchowic do Lwowa.

# KSIĘGARNIA LUDOWA

we Lwowie ul. Szajnochy 2, gmach Tow. kredytowego ziemskiego, poleca **książki szkolne do szkół średnich i powszechnych**, bajki dla dzieci i najnowsze wydawnictwa własne jak i obce. Księgarnia otwarta od godz. 9 rano do 1 w południe i od 4 do 7 wieczorem.

## Z kroniki bandytyzmu.

### NAPADY BANDYCKIE I RABUNKI

Onegdaj wieczorem Samuel Presser i Berko Schragier wracali z jarmarku z Rawy Ruskiej do Chlewczan. Na drodze koło Wólki Mazowieckiej napadli na nich dwóch parobków na koniach i poczęli bić obu kupców. Ci jednak podcięli konie i usiłowali zbiec. W lesie jednak napadło na nich znowu trzech bandytów, jadących na koniach. Jeden z nich krzyczał do woźnicy: „Diedko ustąpił, bo my tych Żydów budem byty”. Słyszając to Presser, zbiegł do lasu, zaś Schragiera opryski zbili w nieładny sposób i zrabowali towar umieszczony w worku i walizie, wartości 164.150 mk, oraz 50.000 mk w gotówce, poczem zbiegli. Policja wyśledziła sprawców napadu, a są nimi: Stefan Mann, Stefan Santów i Michał Bodnar, których aresztowano. Część zrabowanych rzeczy odebrano.

W majątku Kruczy pow. skierniewickiego, rzeźnany złodziej usiłował skraść wieprza St. Sypniewskiemu, robotnikowi folwarcznemu. Gdy Sypniewski wybiegł na podwórze, złodziej strzelił do niego i zranił go śmiertelnie. Sypniewski zmarł w szpitalu miejscowym.

### UJĘCIE OSZUSTÓW, MORDERCY I SZPIEGA

Sprawa olbrzymiej defraudacji, wykrytej w Banku handlowym w Warszawie, została już zlikwidowana. Jan Rulski prokurent i naczelnyk wydziału korespondentów zagranicznych tego banku, działał do spółki z Janem Weissem, który

właśnie za pieniądze kradzione zakładał w Warszawie kabare „Oaza”. Czek realizował Apocynary Głowiński, artysta - rzeźbiarz. Cała trójka znalazła się pod kluczem. Defraudacja dochodzi do kwoty 400 milionów marek.

Onegdaj do baraków dla reemigrantów w Warszawie zgłosił się jeniec bolszewicki Mikołaj Orłowski, który prosił o odesłanie go do Rosji. Tu jednak przypadkowo poznano w nim poszukiwanego bandytę Maryana Powichrowskiego. — W r. 1920 zdezerterował on z wojska i przetrząsnął się do bandytyzmu. Potem wstąpił do wojsk Bałachowicza pod nazwiskiem Iwaszkiewicza, też i stąd zbiegł i w Warszawie zorganizował szajkę bandycką. Powichrowski ma na sumieniu kilka morderstw, liczne rabunki, oraz morderstwo swej kochanki.

W Warszawie toczy się śledztwo w sprawie szpiegowskiej przeciwko Grüdigerowi, Gellerowi, Mojżeszowi Kaufmanowi i innym. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się panna Jenta Frydman. W więzieniu zwraca ona uwagę swą pięknoscia, szykiem i elegancją. Była ona czynną kuryerką bandy szpiegowskiej. Znalaziono w skrytkach jej sukien i liczne ważne dokumenty, które silnie obciążały jej spółników. Brat jej pod pseudonimem „Müller” był jednym z przywódców szajki szpiegowskiej. Po aresztowaniu Jenty zbiegł on aż do Argentyny.

w tej sprawie, a mianowicie, że nie ze strony podróżnych dochodzą podobne zażalenia, lecz od tych, co chcą na gapę jeździć za minimalną kwotą, chcą opłacić konduktora, a gdy tenże nie zgodzi się na to, szykanują go w różny sposób, bo każdy porządny podróżny, gdy zapłaci całą należność upomni się o bilet i konduktor musi obdzielić go kwitem, lub wskazuje podróżnemu, że należy do wspólnego biletu 5 — 10 osób, jak to powyżej wspomniiano.

Także pochodzą podobne donosy od kandydatów na kontrolorów, którzy się ubiegają o te posady całą siłą pary, by władze kolej. podwyższyły stan, czyli liczbę kontrolorów. Konduktorzy oświadczają również, że od dłuższego czasu żaden z konduktorów lwowskich nie został poważnie ukarany za podobne rzeczy, mimo, że lwowska dyrekcja P. K. P. zasillona jest w przeszło 30 kontrolorów pociagowych, a nawet jak slychać dyrekcja lwowska nosi się z zamiarem zredukowania pewnej części kontrolorów, jako już rzeczywiście niepotrzebnych. Konduktorzy lwowscy radzą autorowi owego artykułu, ażeby lepiej zajrzał do b. Kongresówki, a będzie miał więcej sposobności do pisania w tym kierunku. Jeżeli trafi się gdzie parszywa owca, będziemy ją ścigać wraz z władzami przełożonymi. Lwowska dyrekcja wykazała ostatnio nie deficyt, lecz wiele milionów dochodu.

### Konduktorzy Lwowskiej Dyrekcji P. K. P.

W uzupełnieniu powyższych uwag stwierdzić należy, że personel konduktorski na naszych kolejach, sumiennie pełni swą służbę. Jeżeli pojawiają się jakieś skargi, to chyba na ścisłe przestrzeganie przepisów, od czego publiczność w czasie wojny się odzwyczaila. Najlepszym dowodem sprawności i uczciwości służbowej personelu ruchowego jest bezowocność nadmiernie licznej kontroli. Sporadycznych wypadków niedopatrzania, czy może zlej woli, nie wolno generalizować.

### Sprawy partyjne.

\* ZGROMADZENIA PARTYJNE z referatami. Skalaka ze Lwowa odbędą się:

w Kołomyi w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Rob. P. P. S.;

w Czortkowie w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K.

NADESLANE.

**STAL**  
NARZĘDZIOWA

we wszystkich wymiarach poleca

**M. KIERSKI** skład  
żelaza

Lwów, Pasaż Mikołascha.

Filia TARNOPOL, Hotel Punczerta.

24

### POWIATOWA KASA CHORYCH WE LWOWIE

podaje do wiadomości, że Rada Kasy na posiedzeniu z dnia 13 sierpnia 1922 uchwaliła w zasadzie utworzenie dalszych grup zarobkowych aż do grupy 42, tj. do granicy 2000 Mp. dziennego zarobku z tem zastrzeżeniem, że na razie wprowadza ubezpieczenie tylko do grupy 38, tj. do granicy 1.600 Mp. dziennego zarobku, z ważnością od 14 sierpnia 1922, a dopiero w miarę konieczności dalsze grupy wprowadzone zostaną. Składka ubezpieczonego wynosi tygodniowo 291 M. 20 f. Zasiłek pieniężny w czasie choroby członka 960 M. dziennie, zasiłek na pogrzeb członka 33.600 M., członka rodziny 16.800 M.

P. T. Pracodawców wzywa się do podania Kasie chorych rzeczywistych zarobków ubezpieczonych, przyczem zauważa się, że do zarobków zaliczać należy wszelkie świadczenia w gotówce i naturze.

Tablice rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami można nabywać po cenie kosztów własnych w biurze Kasy chorych, ul. Sakramentek 4, w godzinach urzędowych od 8 do 2.

1106

Zarząd Powiatowej Kasy chorych we Lwowie.

### PODZIĘKOWANIE

Doznawszy po stracie Ukochanego Męża mego tyle szczerego współczucia, poczuwam się do obowiązku podziękowania wszystkim, którzy obecnością swą uczcili pamięć ś. p. Zmarłego — a więc: Wielebnemu Duchowiństwu, niestrudzonemu Klubowi i Chórowi Maszynistów, Muzyce kolejowej, Kolegom Zmarłego i wszystkim Zanym Uczestnikom smutnej uroczystości pogrzebu — składa wdzięczne „Bóg zapłać” niepocieszona Regina Drozgałska z dziećmi i Rodziną.

2-1

### PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie składam tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego Władysława, a w szczególności: Zarządowi Kasy, Współpracownikom, Radzie Rob., Magistratowi i Pow. Kasie Chorych w Stryju.

Nadto za sumienne i staranne leczenie mego męża pp. Drom Seidlówi i Mischlówi, jak również ks. Rozmarynowskiemu za wzgląd na pozostałą wdowę i sieroty za nabożne odprawienie modlitw.

1107

Władysława Szlampowa.

## Przeciw niesłusznym zarzutom.

Na łamach „Dziennika” z dnia 16. sierpnia b. r. pojawiła się nadesłana notatka pod tytułem „Jazda na gapę”, że na linii Lwów — Jaworów i Lwów — Sapiieżanka, podróżni płacą w pociągu za przebytą podróż i często nie dostają kwitów, rzekomo jakoby brak konduktorom blankietów na kwity, i że kontrola jest rzadkością na wymienionych liniach.

Konduktorzy lwowskiej dyrekcji P. K. P. głównej linii, a też linii Lwów — Sapiieżanka, oświadczają, iż autor odnośnego artykułu w tym wypadku grubo się pomylił, gdyż na linii Lwów — Sapiieżanka, kontrolor jest prawie przy każdym pociągu i to niespodziewanie w różnych stacjach się jawi i konduktorzy są stale w blankiety na kwity zaopatrzeni. Wszelkie więc zarzuty są stanowczo nie uzasadnione.

Zaś na linii Lwów — Jaworów, prócz stacji Jaworowa, Janowa i Kłeparowa, ze wszystkich przystanków, sprzedają bilety konduktorzy w pociągu dla jadących osób. Zdarza się dość często, że przy wielkim natłoku podróżnych z przystanków, a krótkiej jazdy od przystanku do przystanku przed Lwowem, konduktor nie jest w stanie pojedynczo obdzielać w blankiety, a zatem musi najpierw sciągnąć należność, i gdy przeważnie kilka osób do jednej stacji jedzie, wystawia jeden blankiet na 5 — 10 osób razem, bo w bardzo wielu wypadkach szanowni podróżni uciekają, nie zapłaciwszy nic i śmieją się w kulak, że trafili na konduktora nieraz na tej linii miodego i nie rutynowanego, bo takich się tam często używa. Jazda na gapę jest i dlatego niemożliwa, bo przecież we Lwowie i w Kłeparowie, Jaworowie i Janowie przy wyjściu nikt nie może bez biletu przejść, bo stoją oddzielnymi, którzy bilety odbierają, często stoją przy wyjściu dyżurni ruchu i rewizorzy. Nie jest więc zgodne z prawdą to, co autor napisał. Kontrolorzy i na Janów często zaglądną. Konduktorzy lwowscy dopatrują się wręcz co innego

# Teatr żydowski dyr. S. M. GIMPEL Jagiellońska 11. Gościnne występy Trupy wileńskiej.

Dziś, w czwartek, dnia 17 sierpnia o godz. 7:30 wieczorem

## Na pograniczu dwóch światów

(DYBUK).

Legenda dramat, w 4 aktach Sz. An-skiego.

Jutro, w piątek, 18 sierpnia o godzinie 7:30 wieczorem

PREMIERA

## Jankiel Kowal

Sztuka w 4 aktach D. Pńskiego. Reżyserował L. Kadison.

Bilety sprzedaje się codziennie od godziny 11—1 i od 4—7 w księgarni „Beth Israel”, Jagiellońska 15 codziennie od godz. 7 wieczorem, w sobotę od 11 przez cały dzień i niedzielę od 11—2 popoł. i od 5—8 wieczorem w kasie teatru. — Kierownik trupy M. Mazo. 1109

## Z komitetu ekonom. ministrów.

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego. Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa udzielenia szwajcarskiemu Bankowi spółek akc. (Genossenschaftsbank) pozwolenia na wywóz 200 wagonów jaj do Szwajcaryi w zamian za pożyczkę 1 miliona 250 tysięcy franków szwajcarskich na 5 lat i 4 proc. odsetek przyczem Bank zastrzegł sobie przystąpienie do akcji budowlanej w Polsce, jako współakcyjniarz z konsorcjum akcyjnym do budowy hoteli i domów w Polsce. W sprawie tej Komitet ekonomiczny decyzji nie powziął, polecił ją opracować w szczegółach i przekazać do załatwienia dwóm resortowym ministerstwom: skarbu i przemysłu i handlu.

Dalej Komitet ekonomiczny zajmował się sprawą pomocy finansowej dla towarzystwa „Zjednoczona Żegluga Polska”. Uchwalono udzielić towarzystwu pomocy finansowej dla wybudowania w r. 1923 trzech, a do r. 1925 dalszych trzech bocznic kolejowych do przystani rzecznych, a mianowicie w pierwszym okresie kredytu 700 milionów marek, a następnie w miarę uznania ministerstwa skarbu do 2 miliardów marek. Po-

życzki te mają być zabezpieczone na zastaw hipoteczny statków towarzystwa, który rząd zobowiązał się wprowadzić. Przyznano także towarzystwu prawo odprawy celnej w stosunku do towarów idących drogą wodną i drogami mieszczanymi, i zapewniono mu wydzierżawienie w miarę rozporządzenia terenów państwowych w Gdansk i w Posce na budowę składów, magazynów i przystani.

Następnie rozpatrywano wnioski komisarzy polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom w sprawie udzielenia kredytów na prowadzenie akcji dożywiania dzieci. Uchwalono udzielić kredytów po dzień 1 października r. b. i zaakceptowano przedłożony w ogólnych zarysach plan prowadzenia tej akcji w latach następujących. Plan opiera się na zasadzie, że do akcji dożywiania dzieci będą się przyczyniały samorządy w jednej trzeciej, rząd w jednej trzeciej i społeczeństwo w jednej trzeciej części kosztów.

Ilość dzieci korzystających z akcji (będzie do 1 października r. b. zredukowana z 400 tysięcy do 250 tysięcy, a od 1 stycznia 1923 r. do 200 tysięcy.

zostaje dłużną i Wituszyński musi się nateżać, by bronić swej bramki. Drapała uzyskuje z dobrane wypracowanej pozycji ładnym strzałem w róg drugą bramkę.

Już o silnym zmroku zakończyły się zawody. Należałoby na przyszłość początek przesunąć na wcześniejszą godzinę.

„STRZELEC” I. — „UNIA” I. 5 : 2 (4 : 1). Pod koniec gry sędzia wyklucza jednego z graczy Unii, który nie usłuchał sędziego i nadal pozostał na boisku, wobec czego „Strzelec” schodzi z boiska, sędzia ogłasza wynik 5 : 2 na korzyść „Strzelca”, sędziował p. Chrypiak z Pogoni. Po południu o godz. 4:30 na boisku (tem samym „Strzelec” II. — „Unia” II. 0 : 1, (0 : 1). Sędziował p. Zengel z „Unii” dość nieudolnie.

„STER” I. — „LWOWIANKA” I. 5 : 1, (1 : 0). Zawody towarzyskie z niedzieli. Boisko Steru. Gra mało interesująca, z powodu słabej techniki gości, z wyjątkiem jednego obrońcy, który był dobry. Cały czas przewaga Steru. Gra kończy się wynikiem 5 : 1 na korzyść Steru.

„R. K. S. T.” — „STER” I. 1 : 3 (1 : 2). Zawody towarzyskie z wtorku. Boisko „Steru”. W pierwszej połowie silnie atakuje R. K. S., lecz wszystkie ataki odbijają się o obronę lub pewne chwyt bramkarza Steru.

W drugiej połowie R. K. S. słabnie i widać znaczną przewagę Steru. R. K. S. ogranicza się tylko do obrony, chwilowe wypadki rozbijają się jednak o pomoc Steru.

### Ze sportu.

NIEDZIELA: „POGOŃ” — „REWERA” 4 : 0 (1 : 0). Spodziewano się po Rewerze, która w Stanisławowie pobiła Pogoń 4 : 3, innej gry. Tymczasem okazała w niedzielę tak niski poziom, że zawody były raczej obustronna, bezmyślną kopaniną, a nie matchem pierwszoklasowych drużyn. Pogoń uzyskała 3 bramki przez Kuchara, jedną z karnego przez Gulicza.

PONIEDZIAŁEK: „CZARNI” — „BIAŁA-LIPNIK” 2 : 0 (1 : 0). Mimo, że Czarni wystawili drużynę w większej części złożoną z graczy rezerwowych, zawody były interesujące.

U Czarnych wybijał się Kmiciński, jako

przedni obrońca, który po dalszym oswojeniu się na nowym miejscu, nie znajdzie konkurenta. Bardzo dobrze grał Wituszyński na bramce i Drapała w napadzie. Najlepszą częścią drużyny gości był napad, specjalnie prawe skrzydło, bramkarz bardzo pewny.

Gra w pierwszej połowie otwarta, tempo dość słabe. Ataki zmienne, przez dłuższy czas toczy się gra na polowie boiska. Kilka niebezpiecznych momentów pod bramką gości wyjaśnia bramkarz. Dopiero w 20 minucie uzyskuje Scott ładną „główką” pierwszą bramkę. Do pauzy wynik niezmienny.

W drugiej połowie uzyskują Czarni przewagę i oni głównie atakują. Kilka niebezpiecznych strzałów chwyt bramkarz gości, Biała nie po-

### Wybuch strejku w okręgu Biela-Bielsk.

BIELSKO, 14 sierpnia (A. W.). Korespondent A. Wsch. donosi, że od poniedziałku rano w myśl zapadłej uchwały związku robotników przedsiębiorczych i metalowych okręgu Bielsko-Biała wybuchł strajk. Obecnie toczą się rokowania o oświadczenie się za strejkem innych organizacji robotniczych. We wszystkich fabrykach zastanowiono pracę. Ruch transportowy między obu dworcami.

FELIKS ZASĄSKI.

21

## Zmierzch króla stworzenia.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

(Ciąg dalszy).

Ping wrócił ponownie... Głowę małego węża. trzymanego w dzióbku za szyję, przytknął mi pod lewe oko...

Uczułem ciężar swojego ciała... Śmierć!.. Ciężar gniotący mię rósł, aby nagle zniknąć zupełnie.

Ziewnąłem!.. Mogłem się poruszyć!.. Oglądałem się!..

Na prawo i lewo od siebie ujrzałem rząd moich ludzi...

Hen daleko, potwory — raki krwawy zbierają plon.

Ściera się w górach dymy pożarów.

Poza mrącymi szeregami wojsk serca ludów gnębi trwoga...

Może już od Bałtyku wkroczył wróg?

A my!..

Poza linją okropności... Żyjemy!..?

XVII.

Gwar wzmagął się wśród ocalonych... Zaczęłam się przysłuchiwać.

— Tak, my w niewoli...

— A gdzieżby?..

— Czary, czy co?

— Pewnie oni z czerwonego krzyża, ci co nam kółka przez nas nawlekli?..

— Powiedźcie mi ludzie — bójcie się Boga, takim słaby, że się ruszyć nie mogę, — czy to prawda, com widział w nocy... smoka piekielnego.

— Widziałem go!

— Ja też!.. Ja też!..

Rozmawiano długo, półgłosem, lecz nasi ujarzmiciele pojawili się znowu. Rozmowa ucichła.

Jeden z ptakoludków zbliżył się ku nam. Stało się coś nieprzewidzianego.

Oto Stach Szczebel zerwał się z ziemi i rzucił się na karzełka.

Zalśniły piersi pinga.

Nitka ognista przeszła powietrze i zgasała na głowie śmiałka.

Szczebel, jakby piorunem rażony, zarył głową w ziemię, nogi jednakże zachowały położenie pionowe!

Ping podszedł do pierwszego z brzegu jeńca, wyskoczył mu na piersi i począł bić zaciekle swoją ofiarę po twarzy.

Katowi przyszli inni z pomocą.

Nikogo nie ominęła straszna kolej.

Wyskoczył ping i na mnie...

Uderzenia sprężystych rąk posypały się gradem, razy paliły mą twarz...

Zębami chciałem chwycić potwora lecz tylko

pogorszyłem katusze... Krew załała mi oczy i napełniła usta... Obrzmiały wargi i nos...

Wreszcie znużeni oprawcy dali nam spokój...

Przez całą dobę pozostawaliśmy w dolinie bez wody i pokarmów.

Rana w nosie i obita twarz sprawiały nieznosne cierpienia.

Trawiła mnie gorączka.

Płynął strumień w pobliżu, lecz nogi i ręce zdrewniałe nie zdolne były wykonać najmniejszych poruszeń.

Muchy karmiły się w naszych ranach...

Zdawało się, że niema już dla nas żadnego ratunku...

Szczęśliwi, co polegli w walce! Pragnąłem umrzeć!..

XVIII.

Następnego dnia rano ujrzelśmy ponownie pięciu pingów.

...Po dziesięciu razem skuli nas za nosy, poczem otrzymaliśmy po kubku kwaskowatej cieczy...

Uczułem się rzeżkim!

Jeden z pingów, śmignąwszy batem w powietrze dał znak do wstawania.

Usłuchaliśmy rozkazu z wyjątkiem kilkunastu, którzy nie mogli powstać z ziemi...

Zdrowi ukazali pingom na chorych palcami.

(C. d. n.).

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisji Związku Kas chorych Małopolski i Śląska

L W O W  
ul. Kopernika i. 26, II. p.

# OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień  
Jako organ Komisji Związku Kas dla chorych.

## Zgromadzenie Delegatów

Kas należących do Związku Okręgowego we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek, 11. września od godziny 9-tej rano we Lwowie w salo ratuszowej.

## Sp. Władysław Szlamp.

Kierownik Kasy chorych drohobyckiej, Władysław Szlamp zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie. Kasa chorych drohobycka, a z nią wszystkie inne Kasy poniosły wielką stratę. Znakomity buchalter, rozpoczął służbę w Kasie w tym charakterze, a zaznajomiwszy się dokładnie z wszystkimi działami kasowej czynności był w stanie objąć kierownictwo Kasy, gdy poprzednik jego z posady ustąpił. Przypadło mu w udziale przeprowadzić reorganizację Kasy na podstawie polskiej ustawy, i uczynił to najprędzej ze wszystkich Kas, bo już 1. grudnia 1920 roku rozpoczął urzędowanie wedle nowych przepisów. Starając się utrzymać Kasę na poziomie odpowiadającym potrzebom ubezpieczonych, pracował bez przerwy całymi dniami, częstokroć późno w nocy. Specjalne wymagania Kasy drohobyckiej, ze względu na Borysław i Tustanowice nakładają na kierownika tej Kasy nadzwyczajne obowiązki a chcąc im poddać, trzeba istotnie nadludzkiej siły. Jeżeli zaś zważymy, że ś. p. Szlamp jako legionista zaraz z początkiem wojny dostał się do niewoli i długie lata przepędził na dalekim Wschodzie, wśród nadzwyczaj trudnych warunków, zrozumiemy, że zdrowie jego nieodpowiedało tak, aby wydołać można było tak ciężkiemu zadaniu. I legł wśród zawodu, i opuścił ukochaną przez siebie pracę a pamięć po nim winna pozostać na długo przedewszystkiem u tych, dla których się trudził. Przedwczesna śmierć młodego pracownika okryła żalobą wdowę i dwoje dzieci, a obowiązkiem Zarządu Kasy drohobyckiej, będzie dbać o to, aby im środków do życia nie brakło. Przesyłając tych kilka słów, serdecznego wspomnienia na mogile zasłużonego kolegi, radzibyśmy znaleźć wyrazy, któreby zdołały ukołoić nieco żal jego najbliższych, lecz wątpimy, czy nam się to powiedzie.

## O przedłużeniu leczenia w Kasach

Na zjeździe lekarzy Kas chorych, który się odbył w Warszawie, pojawił się wniosek, aby świadczenia Kasy w postaci bezpłatnej pomocy lekarskiej a także zaszków pieniężnych były udzielane nie 26, 39, lub 52 tygodni ale do czasu wyzdrowienia, śmierci lub przejścia w stan stałej niezdolności do pracy. Uzasadnienie tego wniosku brzmiało: „należy dążyć do zniesienia ograniczeń okresu leczenia, ponieważ zdarzają się często wypadki, że chory, leczący się racjonalnie przez 39 tygodni musi zaprzestać leczenia wskutek upływu określonego ustawą terminu”. Artykuł ten był dyktowany troską o byt Kasy, lecz muszą być przedsięwzięte środki zabezpieczające członków Kasy przed jego następstwami. Artykuł ten może być bezwzględnie stosowany wtedy, jeśli czynnik kompetentny, w danym wypadku lekarze stwierdzają, że dalsze leczenie nie przyniesie pomyślnych rezultatów, ewentualnie, gdy choroba przechodzi w stan inwalidztwa.

Przeciw temu wnioskowi proponowanemu przez lekarzy wystąpił tak lekarze, jak i Komisarz Kasy chorych miasta Warszawy p. Seel. Zaznaczono przedewszystkiem, że zmiana jednego paragrafu ustawy — a proponowano wiele zmian ustawy — pociąga za sobą zmianę całej ustawy. Następnie zwrócono uwagę, że okresy

oznaczone w ustawie co do trwania leczenia są i tak dość długie i narażają wytrzymałość finansową Kasy. Leczenie, które trwa dłużej jest już leczeniem inwalidów, a jako takie, nie leży w zakresie obowiązków Kasy chorych. Koniecznym jest wprowadzenie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, tak, aby Kasy chorych przestały być ubezpieczeniem od wszelkich przyczyn niemożności zarobkowania.

My już dawno domagamy się rozbudowy ubezpieczenia, wskazując na to, że Kasy chorych ponoszą rozliczne ciężary. Leczą one nie tylko chore, ale odpowiadają u nas funduszami swymi także za wypadki. Muszą służyć tym, którzy niezdolni do pracy nie mają innego środka utrzymania, szukają ratunku w Kasie chorych. Muszą wreszcie służyć i tym, którzy nie mają zarobku, pragną jakakolwiek drogą dostać się w opiekę Kasy chorych. Trudno jest statystycznie wykazać, jak wielkie kwoty Kasy na to wydawać muszą, wiadomo jednak, że są to kwoty bardzo wysokie, a obciążenie Kas przez przedłużenie okresu leczenia zagroziłoby im w ogóle istnienie Kasy. Kto dba o istotne załatwienie tej sprawy, ten nie będzie szukał środków polowicznych, a takim środkiem jest przedłużenie okresu leczenia w Kasie chorych, ale będzie się starał o radykalną naprawę stosunków, a więc o taką rozbudowę ubezpieczenia, która objęła wszystkie wypadki domagające się opieki, a więc chorobę, wypadek, inwalidztwo, brak zarobku a wreszcie opiekę nad wdowami i sierotami pozostałymi po pracujących.

## Leczenie zębów.

Lekarz dentystka Radoszewska, postawiła na zjeździe lekarzy Kas chorych, wniosek treści następującej: „Wobec małej ilości przychodzących (ambulatoryjnych) zębów mogących być leczonych, zostają usuwane, lub po pierwszym zabiegu pozostawione własnemu losowi, co sprzyja rozwijaniu się chorób infekcyjnych, jak angina, a nawet najnowsze badania klini i sów amerykańskich dowodzą, że zęby odgrywają rolę w zapaleniu wyrostka robaczkowego i zapaleniu płuc. Duża ilość pacjentów zgłasza się z brakiem zupełnym lub brakiem zębów niezbędnych do przeżuwania pokarmów co odbija się na sprawności przewodu pokarmowego. Wobec tego należy:

- 1) powiększyć w miarę możliwości ilość ambulatoryów zębowych i personelu specjalnego.
- 2) urządzić pracownię techniczną z dodaniem personelu pomocniczego technicznego pod egidą lekarza dentysty przynajmniej dla potrzebujących, koniecznych zastępczych aparatów.”

Jeżeli wnioskodawczyni, biorąc asumpt ze stosunków panujących w Warszawie mówi o powiększeniu ilości ambulatoryów, to my niestety w Małopolsce, musimy jeszcze mówić o zapoczątkowaniu tych ambulatoryów. Wiadomo nam, że Kasy ogromne pieniądze wydają na leczenie zębów. Nie dzieje się to jednak tak, jak by się dziać powinno. Jak na inne choroby tak i na te, powinny Kasy zakładać ambulatoria. Powinny się starać, aby leczenie zębów odbywało się w przychodniach kasowych i aby się odbywało wedle istotnych potrzeb chorego. U lekarza w domu jest członek Kasy zawsze tylko drugorzędny gościem. W ambulatorium kasowym przeznaczonym tylko dla członków Kasy, jest on jedyną troską, pełniącym służbę lekarza, który mając zapłacony odpowiedni czas, zająć się powinien każdym chorym tak, aby spełnił wobec niego istotnie obowiązek lekarza. Ponieważ są liczne wypadki, w których Kasa musi członkom dawać protezy zębowe, a przynajmniej przyczynia się w znacznej mierze do kosztów tych protez, rzeczą byłoby godziwą, aby zwłaszcza większe

Kasy utworzyły obok ambulatoryów dentystycznych także pracownię, w których by technicy dentystyczni stale angażowani wykonywali potrzebne roboty. Jesteśmy przekonani, że Kasom by to taniej przyszło, aniżeli dzisiaj kosztuje i mogłyby Kasy większe pomóc także i mniejszym Kasom, aby ich członkowie mogli mieć odpowiednie leczenie, przynajmniej tak długo, aż Związek nie utworzy ambulatorium Związkowego dla Kas, które w miejscu, odpowiedniej pomocy znaleźć nie mogą.

## Do wiadomości Kas.

Przedewszystkiem musimy zwrócić uwagę na błąd, który znajduje się w poprzednim numerze w artykule o sanatoryjach. Nie w Kossowie miałyby się budować Dom Zdrowia dla chorych sercowo i t. d. ale w Kossowie.

Zwracamy uwagę Kas ponownie, że koniecznym jest nareszcie sporządzić bilans za rok 1921. Być może, że większa ilość Kas już bilansowała i te statystyki wygotowała, ale kiedyśmy ich nie dostali, musimy uważać, że nie są jeszcze gotowe. Bo każda Kasa już wie, że bilans i statystykę powinna przed przedłożeniem Komisji rewizyjnej przestać Związkowi dla skontrolowania a po przedłożeniu Komisji, jeden egzemplarz już zatwierdzony tak bilansu jak i statystyki musi być nadesłany Związkowi, który w myśl statutu Związku, ma obowiązek zestawić sumaryczną statystykę Związkową tak co do przychodów i rozchodów, jak też co do liczby członków i zachorowań. W tym celu Związek musi otrzymać bilans i statystykę, a gdy już trzeci kwartał roku zbliża się ku końcowi dziwnem nam się wydaje, że Kasy jeszcze w tak wielkiej liczbie, bilansami zalegają. Wprawdzie zdarzało się dawniej, że się bilans ogólny zestawiało o półtora roku później, ale zdaje nam się, że to naprawdę być nie powinno, i że Kasy powinny zrozumieć, że można termin w ustawie oznaczony o miesiąc lub dwa przekroczyć, ale nie można przecież zwłokać z załatwieniem tych spraw tak długo. Rozumiemy, że pierwszy rok, w którym nowa ustawa jest wykonana, pewne trudności to sprawiają Kasom a w szczególności ich buchalterom i urzędnikom statystycznym, którzy w ostatniej chwili dowiedzieli się, że mają zestawiać osobno statystycznie daty co do rodzin członków ale i te trudności powinny już być zwalczane i trzeba nareszcie bilanse wykończyć.

Przy tej sposobności zwracamy ponownie uwagę Kas, że bilans składa się z 2 części; z zamknięcia rachunkowego, który jest rachunkiem zysków i strat, a dalej z wykazu majątku, który jest właściwie rachunkiem bilansu.

Z rachunku zysków i strat wyniknąć musi fundusz rezerwowy Kasy, który musi być zgodny z funduszem wynikającym z rachunku bilansu (wykazu majątku). Wobec tego nie może być zamknięcie kasowych pozycji zamknięciem rachunku, bo to nie daje dokładnego obrazu. Zwracamy nadto uwagę, że opłaty roku ubiegłego, a więc roku 1920 nie mogą figurować w stanie czynnym, o ile nie zostały ściągnięte w roku 1921, bo należy je bilansowo odpisać a jeżeli później coś na to zostanie ściągnięte, to znaleźć wyraz w zamknięciu rachunkowym jako zysk. Zwracamy szczególnie na to uwagę dlatego, bośmy w kilku bilansach po kolei skonstatowali, że sumaryczną księgę kasowej przychodów i rozchodów uważa się za zamknięcie rachunkowe, zaś nieściągnięte należności za rok ubiegły nie odpisuje się, przez co się mnoży nie potrzebnie fikcyjne pozycje funduszu rezerwowego.

**OGŁOSZENIA.**

**S**KRADZONO dokumenta wojskowe na nazwisko Sroczyński Bronisław z pułku kolumna-samochodowa D. O. G. Lwów Nr. 6, które się unieważnia. 1099

**K**ONCYPIENTA z praktyką prowincjonalną poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia pisemne lub ustne, Kłafien, Lwów, Hofmana 9, I piętro. 49

**Z**DOLNE panny do maszynowego szycia konfekcji męskiej będą natychmiast przyjęte. Lwów, pl. Kapitulny 1, I. piętro. 27

**P**OSADĘ praktykanta lub pomocnika leśnego poszukuje syn b. leśniczego, obznajomiony z gospodarstwem leśnym. Zgłoszenia Stanisław Lachowicz, Strzyżki-Topolnica.

**Dr. med. Władysław GOLDMAN**  
ordynuje ulica Wołyńska 1. 5  
1053 (naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe —  
leczy specjalista 20  
**Dr. FRISCH** ulica Wałowa 11.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. J. MUND** b. Sek. szpit. wied. i lwow.  
ordyn. 8-9, 12-1, 3-6  
18 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**  
12 ordynuje od 12-1 i od 3-5 pop:  
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

W chorobach skórnych i wenerycznych  
**Dr. LOLA FÜLLENBAUM**  
23 sekundaryusz szpitala powszechnego  
Ordynuje od 3-6 popołudniu Żółkiewska 33.

**Dr. ALEKSANDER ROSENBERG**  
ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych  
Sykstuska 2. 13-

**STAMPILIE** kauczukowe i metalowe  
wykonuje najtaniej  
Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.  
1049

**Walne Zgromadzenie Zwyczajne**  
Członków Spółdzielni kolejowców „Łączność“  
odbędzie się dnia 28 sierpnia 1922 r. o godzinie  
17 (5-tej popoł.) w Dyrekcji kolej państw. przy  
ul. Zygmuntońskiej 1. 6, w sali Nr. 315, III. p.  
(szkoła)  
z porządkiem dziennym:

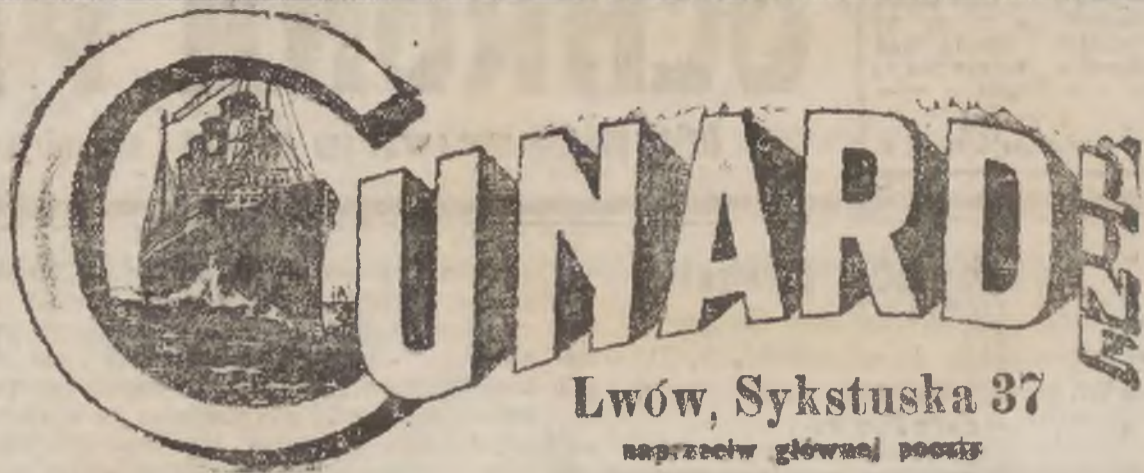
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Zarządu za czas od 1.8.1921 do 1.7.1922 r.;
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;
5. Wniosek Rady Nadzorczej co do zmiany statutu w myśl nowej ustawy o spółdzielniach z 29/10.1920 r., jakoteż o podwyższenie udziałów;
6. Dyskusja ad p. 2, 3, 4. oraz udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorium, i wybór nowej Rady Nadzorczej i Zarządu;
7. Wnioski i interpelacje.

W razie, gdyby się nie zebrała statutem przewidziana ilość członków. Walne Zgromadzenie odbędzie się w myśl statutu bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu o godzinie 18-tej (6 popoł.)

Uwaga: Na salę będą dopuszczeni tylko członkowie konsumu.

Lwów, dnia 14/8. 1922.

Za Radę Nadz.: **URBAŃSKI**, prezes,  
**CHRONOWSKI**, vice prezes.  
29  
Za Zarząd: **SZUPPIK**,  
**RADON**,  
**DEMCZUK**.



Lwów, Sykstuska 37  
naprzeciw głównej poczty

**DO AMERYKI i KANADY**  
Największe i najszybsze okręty na świecie  
**LWÓW, SYKSTUSKA 37**  
naprzeciw poczty  
**Uważajcie na Nr. 37**

1101

Kim jesteś?

Kim być możesz?

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Prześlijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odeszł i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. 950.—. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godziny 12-7.

Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Gratolog Szyller-szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo „Świt” Piękna 25. 1108

**DACRÓWKI** : PALONE : **„ETERNIT“** **ŁUPEK** asbestowo-cementowy

gonty, papę dachową piaskowaną, specjalną wapno, gips i t. p. materiały budowlane, dostarczają w każdej ilości natychmiast

**HORSZOWSKI i S-KA**

Składy materiałów budowlanych  
**LWÓW — BOURLARDA 3 (boczna Batorego).**

**Odciski**, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa — **„KLAWIOL“**  
wyrab. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI“  
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.  
Hurtowna sprzedaż we wszystkich Hurtowniach Aptecznych. 784

**Młyńskie** kamienie, walce, łuszcarki, transmisye, pasy, gazę, motory, turbiny poieca  
**„PILOT“**  
1010 Lwów, ul. Batorzgo 4.



**Ważne dla P. T. Pań i Panów!**

Powróciłem z Wiednia i przywożem ostatnie modele filcowych, wełnowych i jedwabnych modeli. Przyjmuję również do przerabiania i farbowania damskie i męskie kapelusze pod gwarancją.  
Ceny konkurencyjne. 1089

**KAROL WEISS**  
LWÓW, UL. DOMINIKAŃSKA 5

**DRUKI i STAMPILIE**  
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI  
**I. FRIEDMANA**, Lwów, ul. Sykstuska 4  
1051

**Ważne dla Pań!**

Kostiumy i płaszcze według najnowszej mody, starannie wykonane i po niskich cenach wykonuje pracownia

**L. KORNBLÜTH**  
Lwów, ul. Rzeźniacka 17.



**PIECZECIE MONOGRAMY TABLICE**  
1056  
wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze  
Rytownik **D. WEISS**  
LWÓW, SYKSTUSKA 13.